

Szokujący antypolonizm znów na łamach „Gazety Wyborczej”

4 października 2021

Szokujące słowa na łamach „GW”! “Dlatego Żydzi mogą nienawidzić Polski”? Pada też sformułowanie „polski faszyzm” – czytamy na portalu wPolityce.pl.

W weekendowym dodatku „Wolna Sobota” ukazał się wywiad z dr. Janem Borowiczem, autorem książki „Pamięć perwersyjna. Pozycje polskiego świadka Zagłady”. W rozmowie pada również sformułowanie „polski faszyzm”. Prowadzący rozmowę dr hab. Tomasz Żukowski z Instytutu Badań Literackich PAN zwraca uwagę na czerwcowy happening Młodzieży Wszechpolskiej pod ambasadą Izraela. W odpowiedzi na żydowskie roszczenia w kwestii tzw. mienia bezspadkowego pod placówką dyplomatyczną rozsypano gruz, sugerując w ten sposób, że Polska została zniszczona przez Niemcy w czasie II wojny światowej, a Polacy ją odbudowali. Borowicz jest „przerażony” faktem, że „we współczesnej Polsce można otwarcie mówić takie rzeczy”.

„Polska jest jedynym krajem w Europie, który nie uregulował kwestii przejmowania własności po zamordowanych Żydach. Kiedy po wojnie ocalali z Zagłady chcieli dochodzić swoich praw, musieli uciekać albo ginęli” – twierdzi rozmówca „GW”.

Abstrahując już od tego, czy zgadzamy się z Młodzieżą Wszechpolską, czy też nie, to było po prostu pokazanie, że to nie Polska jest właściwym adresatem żądań Żydów. Co ciekawe, mówią o tym nie tylko narodowcy, ale również tacy politycy, jak np. Radosław Sikorski z Platformy Obywatelskiej.

Wygodnie nam powtarzać za społeczeństwami Europy Zachodniej, że Holocaust rozegrał się na dalekich peryferiach, w gettach i obozach, czyli w izolacji. Dzięki temu zaprzeczyliśmy masakrze, na którą polska społeczność patrzyła z bliska – przekonuje dr Jan Borowicz, zapominając najwyraźniej, że

Polska znajdowała się wtedy pod okupacją, a za pomoc Żydom groziła Polakom śmierć, mimo to nie brak było wśród naszych rodaków osób, które pomagały im z narażeniem życia. Żukowski pyta swojego rozmówcę, który jest również psychoterapeutą, o „zepchnięcie w społeczną nieświadomość” ludobójstwa na Żydach.

Borowicz sugeruje, opierając się na cytatach z „Państwa” Platona, że polska społeczność mogła czerpać przyjemność z widoku cierpienia i śmierci Żydów – tak przynajmniej mogło wyglądać to w perspektywie samych ofiar.

Dla ofiar przemocy gapie, którzy nie reagują, to druzgocący widok. Dlatego Żydzi, którzy wyjechali, mogą nienawidzić Polski i mają do tego prawo. Pamiętajmy także o realiach – dodaje rozmówca „Wyborczej”. „Spojrzenia etnicznych Polaków zapowiadały donos i uszczelniały getta, które nie były wcale otoczone wysokimi murami”.

Upiory będą nas straszyć, dopóki nie weźmiemy na siebie odpowiedzialności za to, co jako społeczeństwo zrobiliśmy, co w tym wypadku oznacza na przykład konfrontację z faktem, że żyjemy z zagrabionym żydowskim majątkiem – przekonuje Borowicz.

„Wydaje się, że ktoś – kolejny już raz – „zapomniał”, który naród – obok Żydów – był największą ofiarą II wojny światowej” – komentuje wPolityce.pl.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net